



Zapraszamy na szlaki DPN...

Na kolejną wyprawę po parku zabiera Nas Maciej Gławdel, przewodnik po DPN, aby tym razem opowiedzieć o historii wsi Moczele. Przeczytajcie uważnie, a następnie zaplanujcie swoją wizytę w Moczelach, aby osobiście odszukać śladów historii. To na pewno będzie ciekawa przygoda.

O tym jak powstały Moczele.

Jeśli będziecie mieć kiedyś ochotę na wycieczkę po parku, a będzie Wam brakować pomysłu dokąd się wybrać, proponuję wziąć pod rozważenie następującą trasę:

Wsiądźcie w samochód, ruszcie w kierunku Głuska i podjedźcie do położonej w Drawieńskim Parku Narodowym porzuconej osady Springe. Auto możecie zostawić przy niewielkim ewangelickim cmentarzyku, (warto przeczytać objaśnienie na ustawionych tam tablicach oraz zwiedzić sam cmentarzyk). W dalszą drogę ruszcie już pieszo. Wędrujcie asfaltową drogą aż do mostu na Drawie. Widok w górę i dół rzeki jest piękny. Kiedy się nim już nasycicie, idźcie dalej – najpierw asfaltową, a później brukowaną drogą. Na skrzyżowaniu skręćcie w lewo i przejdźcie przez niewielką rzeczkę. Jej nazwa - Moczel- jest bardzo stara i pochodzi z czasów słowiańskich; zaś sama rzeczka od XIV do połowy XVI wieku stanowiła granicę lasu należącego do Choszczna. Jeszcze tylko kilka kroków i macie przed sobą malowniczą wieś Moczele. Jej historia jest dość niezwykła, bowiem pierwszym budynkiem postawionym w Moczelach była...karczma. O tym jak do tego doszło przeczytacie poniżej:

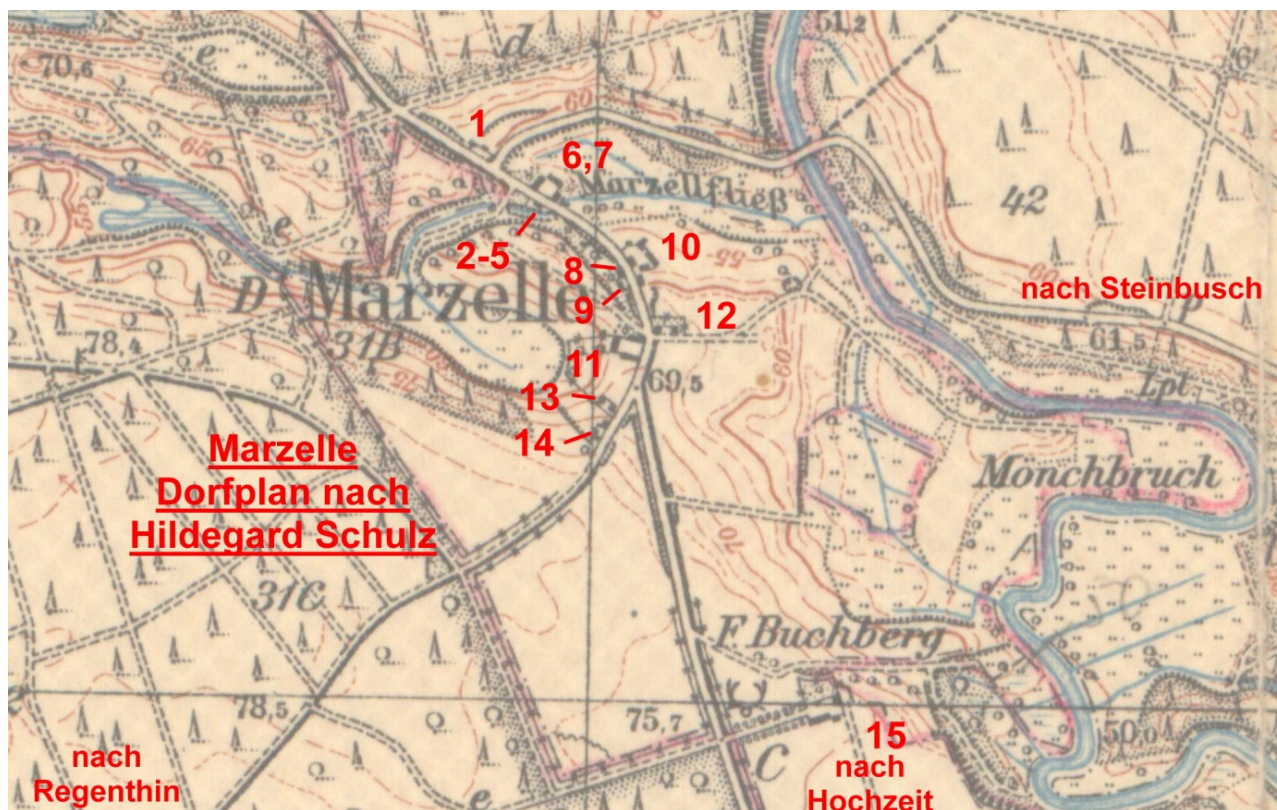
Nieopodal Drawy, po przeciwnej stronie osady Springe, znajdowało się miejsce nazywane przez okolicznych mieszkańców „die Marzelle”. Miejsce to znajdowało się przy szlaku solnym biegnącym z Polski do Szczecina i Kołobrzegu, dlatego panował tu ożywiony ruch. A ponieważ na odcinku wielu mil przy drodze nie było żadnej gospody, liczni podróżni zatrzymywali się tu, aby odpocząć i nakarmić konie. Znajac tę sytuację, rząd pruski, w raporcie z 1.04.1752 r., zaproponował, aby postawić w tym miejscu gospodę. Naturalnie nie chodziło przy tym o bezinteresowną pomoc głodnym i spragnionym podróżnym, ale o to, aby zwiększyć sprzedaż piwa i brantweinu, wytwarzanych w majątku państwowym w Bierzwniku (tzw. Amt Marienwalde). W dniu 27.04.1752 r. Gottfried Jäger z Przesieków (Prossekel) otrzymał zgodę na budowę gospody. Miał ją postawić na własny koszt, w zamian za co otrzymał 1an ziemi do wykarczowania, 6 lat zwolnienia z podatków, zaś po upływie tego okresu, nałożono na niego czynsz w wysokości 6 groszy od morgi ziemi. Karczmarz został również zobowiązany do tego, aby napoje kupował wyłącznie od majątku w Bierzwniku.

Rok później, obok gospody powstał tartak, którego właścicielem był Johann Georg Herzberg z Brenia.[...]Jeszcze w tym samym 1753 roku, muszkieter Martin Dreger zbudował tu dom. Przydzielono mu również 1an ziemi, darmowe drewno budowlane oraz zapewniono 6 lat wolnizny, po której jednak upłynięciu, był on zobowiązany do płacenia 12 groszy czynszu od morgi ziemi. Tym samym powstało centrum kolonizacyjne, wokół którego miała rozwinąć się przyszła osada. W roku 1755 inżynier Hermann wymierzył cały teren, jednak tylko 3 kolonistów wyraziło chęć osiedlenia się w nowo powstającej wiosce.

Upłynęły lata, Moczele są malutką, zaginioną w puszczy osadą, ale jedno się nie zmieniło – zawsze warto tu przystanąć na chwilę i odpocząć...



Na kartce pocztowej: Moczele ok. 1913 r., gospoda, leśniczówka Buchberg oraz most na Drawie.



Na planie wsi gospodę oznaczono nr 10. Jej właścicielem był W.Köpenick.

P.S.: Długość trasy to ok. 5 km w obie strony, ale jeśli nabierzecie ochoty na dalszą wędrówkę, możecie ruszyć czerwonym szlakiem aż do pięknego, otoczonego majestatycznym bukowym drzewostanem biwaku „Pstrąg”.

Sugeruję jednak, aby wówczas nabyć wcześniej mapę DPN.

Opracowanie i tłumaczenie na podstawie: Karl Berg, : „Arnswalde im achtzehnten Jahrhundert”,

Maciej Gładel, przewodnik po DPN.

Data wydruku: 03.07.2024 08:19:08

Adres URL: <http://dpn.pl/aktualnosci/916-zapraszamy-na-szlaki-dpn-.html>